

Spoczynek zimowy – jak przygotowane są do niego zboża

Autor: Małgorzata Srebro

Data: 15 grudnia 2018



Niskie temperatury oraz opady śniegu, które pojawiły się w południowych rejonach kraju sygnalizują zbliżający się koniec wegetacji jesiennej. Zboża powoli będą przechodziły w spoczynek zimowy. Dowiedz się, czy są do niego przygotowane oraz jakie problemy wystąpiły na plantacjach jesienią!

Po zeszłorocznej bardzo mokrej jesieni tegoroczna okazała się być wyjątkowo sucha. W październiku wystąpiły niewielkie opady deszczu, które miały znaczący wpływ na prawidłowy rozwój zbóż ozimych. Niestety nie obyło się bez problemów – na plantacjach pojawiły się szkodniki, można było również zaobserwować pierwsze oznaki porażenia roślin patogenami.

Spoczynek zimowy – w jakiej fazie powinny być zboża



Do dobrego przezimowania zbóż przydaje się pokrywa śnieżna, której często niestety brakuje.

Zboża przed spoczynkiem zimowym powinny osiągnąć odpowiednią fazę rozwojową. To właśnie ona ma znaczący wpływ na ich prawidłowe przezimowanie. **Jęczmień oraz żyto ozime przed spoczynkiem zimowym powinny osiągnąć fazę pełni krzewienia.** Natomiast pszenicy do odpowiedniego przezimowania wystarczą wytworzone 3-4 silne rozkrzewienia. Pomimo wyjątkowo suchej jesieni niewielkie opady deszczu, które wystąpiły w październiku, pozwoliły na osiągnięcie przez zboża siane we wczesnych oraz optymalnych terminach odpowiedniej fazy rozwojowej.

Choroby z jesieni groźne wiosną



fot. Sumi Agro Poland

Mączniak prawdziwy potrafi całkiem nieźle przezimować razem z rośliną i odezwać się wraz z nastaniem wiosny.

Sucha jesień nie ustrzegła zbóż przed patogenami. Na wielu plantacjach można było zaobserwować

pierwsze oznaki porażenia. Zarówno w przypadku jęczmienia, jak i pszenicy ozimej, wystąpiły pierwsze infekcje mączniakiem prawdziwym zbóż i traw. Na jęczmieniu w zależności od rejonu kraju pojawiła się rdza jęczmienia oraz plamistość siatkowa, a w pszenicy – septorioza paskowana liści.

Choroby, które wystąpiły jesienią, będą stanowić zagrożenie na wiosnę. Może to oznaczać potrzebę wykonania zabiegu tzw. T0 – w przypadku którego sprawdzą się preparaty z grupy morfolin.

Szkodniki nie odpuściły



Tegoroczna jesień przyniosła zmasowane naloty mszycy.

Spory problem na plantacjach zbóż ozimych stanowiły mszyce. Wiele plantacji wymagało wykonania zabiegu insektycydowego, w celu ich zwalczania.

Przypomnijmy, że **mszyce są odpowiedzialne za przenoszenie groźnego wirusa, który jest przyczyną porażenia jęczmienia oraz innych zbóż żółtą karłowatością jęczmienia.**

Walka z mszycami w okresie jesiennym jest istotna, aby uchronić zboża przed tą niebezpieczną chorobą wirusową. Warto w tym celu przeprowadzić zabieg nawet najtańszym środkiem kontaktowym, aby uniknąć zbędnego ryzyka.